

Przedświąteczny ruch na pocztach

Jak co roku w drugiej połowie grudnia wzrasta liczba przesyłek pocztowych i rozmów telefonicznych. Miliony listów, paczek, telegramów i kart z życzeniami świątecznymi wędrują po kraju i za granicę.

Pocztą uruchomiła już — jak poinformowano 12 bm na konferencji prasowej — wszelkie dostępne środki dla zapewnienia sprawnej obsługi wmo-

70 rocznica urodzin prof. Wiktora Degi

Światowej sławy uczonego, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, kierownik poznańskiej Kliniki Ortopedycznej prof. dr Wiktor Dega obchodził w sobotę 70-lecie urodzin. Na jubileuszowej uroczystości życzenia i gratulacje składali gospodarze miasta, przedstawiciele świata naukowego i pacjenci. (—)

Poznań gości delegacje partyjne z Bułgarii i Rumunii

Jak już podawaliśmy, na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR przybyła w sobotę do Poznania delegacja Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Płowdiv. W skład delegacji wchodzi: sekretarz Komitetu Okręgowego w Płowdiv do spraw przemysłu Peter Gieorgijew, sekretarz Propagandy i Agitacji KM w Płowdiv Szika Nejkowa, członek egzekutywy Komitetu Okręgowego BPK w Płowdiv i I sekretarz KM w Asenowgradzie Angiel Sztetew oraz przewodniczący Zarządu Okr. Spółdzielczości Pracy w Płowdiv, członek Komitetu Okręgowego BPK Luben Spasow.

Wczoraj goście zwiedzili Fabrykę Kosmetyków „Lechia”. Zakłady HCP i wzięli udział w spotkaniu z członkami KC PZPR, I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem.

Dzisiaj delegacja z Płowdiv zwiedzi pilskie zakłady pracy: Fabrykę „Lumen”, Zakłady Ziemniaczane, a także Dom Kultury w Pile.

Przebywająca w naszym kraju na zaproszenie KC PZPR delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej przybyła w niedzielę do Poznania.

W skład jej wchodzi: przewodniczący delegacji, zastępca członka KC, kierownik Wydziału Nauki KC RPK Stefan Birlea, członek korespondent Akademii Socjalistycznej Republiki Rumunii, sekretarz Komitetu Partyjnego Akademii Alexandru Balaban, kierownik Wydziału Oświaty KC RPK Vasile Morea, kierownik Wydziału Nauki, Kultury i Oświaty KW RPK w Banacie, doc. Gheorghe Tache, oraz I sekretarz Ambasady SRR w Warszawie Lucjan Rusu.

Goście konferowali wczoraj z sekretarzem KW PZPR Edwardem Zimmerem na temat szkolnictwa w naszym województwie oraz pracy partyjnej na wyższych uczelniach. Następnie spotkali się z władzami Uniwersytetu A. Mickiewicza.

Tematem rozmów była działalność naukowo-badawcza i dydaktyczna UAM. (1j)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 13 XII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 295 (7102)

Wynurzenia rzecznika USA

Naloty na DRW coraz niebezpieczniejsze

W depeszy z Sajgonu Associated Press podaje wynurzenia rzecznika marynarki wojennej USA, świadczące o zaniepokojeniu aktywnością północnowietnamskich samolotów myśliwskich typu „mig”.

Wypowiedział się on za „uderzeniem w północnowietnamskie bazy „mig” w rejonie Hanoi i Hajfongu”, dodając zresztą z ubolewaniem, że nie sądzi, by czynniki cywilne, od których zależy decyzja, udzieliły na to zezwolenia, gdyż taka operacja pociągnęłaby za sobą „poważne ryzyko poszerzenia wojny”. Następnie rzecznik zadeklarował się jako przeciwnik ewentualnej dłuższej paury w bombardowaniach DRW — takiej np. jak rok temu, kiedy przerwano je na 37 dni. Domagał się przy tym uwzględnienia dodatkowych celów akcji lotnictwa amerykańskiego i w ogóle wzmocnienia presji militarnej. Wreszcie przyznał, że naloty na DRW są coraz niebezpieczniejsze dla pilotów amerykańskich wobec wyraźnego wzmocnienia północnowietnamskiej obrony przeciwlotniczej.

W niedzielę dyrektor urzędu poborowego generał Lewis B. Hershey na zebraniu studenckim wyraził się sceptycznie o sugestii, że w silech zbrojnych USA należałoby przejść na system ochotniczej rekrutacji.

Przypomniał on, że system ten zawodził w latach czterdziestych i wyraził przekonanie, że ci, którzy wypowiadają się za jego wprowadzeniem, nigdy są mi nie zgłoszą się do wojska.

PAP

Poznańscy harcerze powstańcom wielkopolskim

Do obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego włączają się obecnie również poznańscy harcerze. Hufiec ZHP Staro Miasta, noszący imię Powstańców Wielkopolskich — 1918 — 1919 roku, postanowił specjalnie uczcić pamięć poległych za wolność naszego miasta bohaterów.

17 bm. organizuje on spotkanie kadr instruktorskich hufca

Czy Johnson będzie kandydował w następnych wyborach?

Przewodniczący Stowarzyszenia Gubernatorów Republikańskich Robert Smylie, który wycofuje się z tego stanowiska, wyraził w niedzielę przypuszczenie, że prezydent Johnson być może nie będzie kandydował w najbliższych wyborach.

Gubernator Smylie ze stanu Idaho oświadczył w Colorado Springs, że stan zdrowia Johnsona i „nastroje niezadowolonych” w USA mogą spowodować, że prezydent nie zdecyduje się na wysunięcie swej kandydatury w wyborach.

PAP



Po raz pierwszy prezentujemy Czytelnikom Zespół Kameralny przy Poznańskim Chórze Chłopięcym i jego dyrygenta Wiesława Kisera.

Rodezyjskie „poprawki”

Wiadomość, że Smith rozważa za możliwości przyjęcia proponowanych przez Wilsona poprawek do nielegalnej konstytucji białych rebeliantów, została powitana w Londynie z zadowoleniem.

W kołach rządowych nie ukrywa się, że Wilson gotów byłby do nawiązania porozumienia pod warunkiem nie uznawania „niepodległości” Rodezji przed wprowadzeniem za sady rządu większości. (PAP)

Jack Ruby umierający

Wielkie poruszenie na całym świecie wywarła wiadomość, iż Jack Ruby, który zastrzelił domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego, Oswalda został umieszczony w szpitalu, gdzie stwierdzono, iż ma raka. Pewni lekarze ze szpitala Parkland, gdzie przebywa morderca Oswalda oświadczyli, że choroba jest tak zaawansowana, iż 55-letni Ruby nigdy nie stanie przed sądem.

Choroba Ruby'ego znajduje się w centrum zainteresowania całej prasy paryskiej. Oto charakterystyczne tytuły dzienników: „Nie ulega wątpliwości, że drugi proces Jacka Ruby'ego nie odbędzie się”, „Czy małżonka Oswalda będzie 13 ofiarą?”, „11 świadków „tajemnicy Kennedy'ego” zginęło już tragicznie, a sam Ruby jest umierający”. (PAP)

Poparcie dla naszych inicjatyw

Dalsze odpowiedzi na ankietę PR i TV

W poniedziałek Polskie Radio nadało kolejne wypowiedzi nadesłane w związku z międzynarodową ankietą PR i TV, dotyczącą polskich inicjatyw zmierzających w kierunku likwidacji źródeł konfliktów i napięć oraz zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy dla zapewnienia pokoju naszemu kontynentowi.

Czesław Wycech — marszałek Sejmu PRL oświadczył m. in.: rozszerzająca się agresja amerykańska w Wietnamie

wymaga tym energiczniejszych akcji dla usunięcia źródeł konfliktów w innych rejonach świata. Jeśli chodzi o najbliższe Polsce problem bezpieczeństwa w Europie, to jak wiadomo, Sejm Polski wielokrotnie, w imieniu całego narodu polskiego, gorąco poparł inicjatywy polskie znane pod nazwą Planu Rapackiego i Planu Gomułki.

Sejm PRL popiera również zaproponowane przez rząd Polski zwołanie europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Od pewnego czasu w kołach parlamentarnych Europy rozważany jest projekt zwołania europejskiej konferencji parlamentarnej dla rozwiązania problemów bezpieczeństwa naszego kontynentu. Jesteśmy zwolennikami zwołania takiej konferencji pod tym warunkiem jedynie, że winny być na niej reprezentowane wszystkie bez wyjątku parlamenty krajów europejskich.

A oto wypowiedź, jakiej udzielił deputowany do parlamentu Republiki Włoskiej Riccardo Lombardi:

Popieram bez zastrzeżeń proponowaną przez Polskę metodę częściowych i stopniowych posunięć rozbrojeniowych. Uważam zwołanie konferencji europejskiej za konieczne, zwłaszcza po niedawnych wyborach niemieckich. Jednakże udział USA w tej konferencji — obiektywnie nieunikniony — spowodowałby usztywnienie stanowiska chińskiego, a w konsekwencji trudności ze strony radzieckiej. Problem wietnamski utrzymuje — niestety — swój priorytet i warunkuje wszelkie pokojowe wysiłki w innych rejonach.

Henry Rolin — członek senatu belgijskiego:

Sądzę, że oficjalna konferencja na temat bezpieczeństwa europejskiego nie byłaby użyteczna, biorąc pod uwagę nieunikniony udział w niej strony amerykańskiej. Natomiast — moim zdaniem — kongres wszystkich pokojowych sił europejskich w formie okrągłego stołu Wschód—Zachód mógłby osiągnąć pewne postępy.

PAP

Wysokie odznaczenie dla J. Zawieyskiego

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wręczył 12 bm. w Belwederze członkowi Rady Państwa Jerzemu Zawieyskiemu Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, nadany mu przez Radę Państwa z okazji 40-lecia pracy pisarskiej — za wybitne zasługi w twórczości literackiej i działalności państwowej.

Edward Ochab złożył Jerzemu Zawieyskiemu serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra polskiej kultury. (PAP)

Rozpoczął się zjazd KP Belgii

10 bm. rozpoczął się w Brukseli XVII zjazd Komunistycznej Partii Belgii. Otwarcia zjazdu dokonał zastępca przewodniczącego KP Belgii Frans van den Branden.

Zjazd zgromadził 300 delegatów ze wszystkich rejonów Belgii. Ugodnią oni program działania partii na najbliższy okres.

(wch)

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU II

Ostateczne zgłoszenia do 15 stycznia 1967 r.

Napływają już pierwsze zgłoszenia ostateczne w konkursie „Głos Wielkopolski” i Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu — „Wielkopolska dla eksportu”. Dotychczas mamy 18 zgłoszeń, co wydaje nam się — z uwagi na bliski termin zamknięcia listy — liczbą bardzo małą, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że w konkursie uczestniczy ponad 170 przedsiębiorstw.

Przypominamy więc, że termin konkursu upływa z dniem 31 grudnia 1966 r. a zgłoszenia ostateczne trzeba nadesłać najpóźniej do 15 stycznia 1967 r. (zm)

Ostatni tydzień „atlantycki” w Paryżu

Nagromadzenie serii konferencji międzynarodowych w Paryżu w bieżącym tygodniu sprawia, że staje się on prawdziwą stolicą dyplomacji zachodniej. Trzy zasadnicze konferencje to sesja parlamentarna Unii Zachodnioeuropejskiej, UZE, (składającej się z 6 krajów „Wspólnego Rynku” i Wielkiej Brytanii), posiedzenie ministerialne Rady Europejskiej oraz sesja Rady Ministrów NATO.

Spośród nich największą wagę budzi sesja ministerialna NATO — ostatni tydzień „atlantycki” w Paryżu, ponieważ już wkrótce ostatnie agendy najwyższych władz Paktu Atlantyckiego zostaną przeniesione z terytorium Francji.

Wiadomo, że zasadnicze problemy sesji to:

► amerykańskie żądanie zwiększenia pomocy sojuszników w wojnie wietnamskiej,

► sprawa planowania nuklearnego NATO,

► impas, w jakim znajdują się rozmowy między czterna-

stu partnerami a Francją w sprawie przyszłej współpracy sił zbrojnych oraz sytuacji wojsk francuskich w Niemczech zachodnich,

► wystąpienie wystąpienia nowego ministra spraw zagranicznych NRF, którego nie zadowala formalna postawa sojuszników, jeśli chodzi o problem niemiecki.

Tak więc — pisze komentarka „Paris Jour” — omawiane będą przede wszystkim praktyczne wnioski, jakie Stany Zjednoczone chciałyby wyciągnąć z wycofania się Francji ze zintegrowanej struktury militarnej NATO.

Gaullistowski dziennik „La Nation”, komentując zwłaszcza zbliżającą się debatę w sprawie strategii nuklearnej, oczekuje, że doprowadzi ona do „bitwy o komunikaty”. Francja bowiem, wycofawszy się ze struktury militarnej NATO, nie będzie chciała włączyć się do podejmowania żadnych decyzji militarnych. Życzy sobie ona, aby posunięcia natury strategicznej wyszły w skład oddzielnego tekstu.

Jeśli chodzi o sprawę stosunków Wschód-Zachód Francja uważa — stwierdza komentarka „La Nation” — że kontakty i układy dwustronne najbardziej przyczyniają się do odprężenia w sytuacji między-

narodowej. Tymczasem Stany Zjednoczone obstają przy rokowaniach zbiorowych, w których oczywiście stanęłyby one na czele ekipy zachodniej”. Francja nie jest osamotniona. Autor komentarza daje tu przykład Kanady, Portugalii, Danii i Norwegii, które składają się na takim samym rozwiązaniu. (PAP)

Prowokacje na granicy kambodżańskiej

W ostatnich dniach wzrosła liczba prowokacji zbrojnych na granicy Kambodży z Syjamem — podaje radio w Phnom Penh. W wyniku tych prowokacji wśród ludności kambodżańskiej jest wiele ofiar. Uzbrojone bandy z Syjamu przenikają na terytorium Kambodży, zakładają miny w rejonach przygranicznych oraz ostrzeliwiają wioski kambodżańskie z broni maszynowej.

W dobrze poinformowanych źródłach w Phnom Penh twierdzi się, że USA na samolotach wojskowo-transportowych przerzucają do Syjamu nad granicę kambodżańską agentów, zwerbowanych w Południowym Wietnamie. (PAP)

Dalsze echa wydarzeń w Makau

Agencja Nowych Chin donosi, że w mieście Kuangczou odbył się w niedzielę po południu masowy wiec, na którym protestowano przeciwko represjom władz portugalskich wobec chińskich mieszkańców Makau. W wiecu uczestniczyło przeszło sto tysięcy osób, w tym członkowie „Czerwonej Gwardii”. Gniewne przemówienie wygłosił m. in. Lin Li-ming, członek sekretariatu w prowincjonalnym Komitecie KP Chin i gubernator prowincji Kwantung.

Jednocześnie w depeszy z Hongkongu agencja znowu oskarża portugalskie władze Makau o prześladowanie tamtejszej ludności chińskiej. Podkreśla ona, że dzięki jej energicznemu protestom władze portugalskie wypuściły ostatnio z więzienia piętnastu ciężko pobitych Chińczyków. Obecnie trwa akcja na rzecz uwolnienia pozostałych. (PAP)

Świąteczny „Nurt”

W świątecznym numerze „NUR-TU” ukazał się po raz pierwszy drukowana w Polsce nowela Ingmara Bergmana „Milczenie”, według której zrealizował on w roku 1963 swój głośny film.

Ponadto „Nurt” rozpoczyna druk ciekawych fragmentów z konkursu pamiętnikarskiego oraz przedstawia sylwetkę Arkadego Fiedlera.

W dziale literackim prezentuje fragmenty powieści Gerarda Górnickiego, wiersze Bogusławy Latwiec i Jerzego Szatkowskiego oraz najnowsze przekłady poezji rumuńskiej Kazimierza Ilakowiczówny.

Spłonęło schronisko im. B. Czecha

W niedzielę wybuchł pożar w schronisku im. Bronisława Czecha, położonym przy najpopularniejszym szlaku turystycznym wiodącym z Karpacza przez Bierutówkę, Polanę, Kotlinę Małego Stawu na Śnieżkę.

Niestety, obiektu nie udało się uratować, schronisko spłonęło. W akcji ratowniczej wzięli udział pracownicy pobliskich schronisk PTTK — Samotni nad Małym Stawem i Strzechy. Na miejsce wypadku dotarła w kilkanaście minut po alarmie 20-osobowa grupa ratowników GOPR-u, która przebywała w schronisku Samotnia na zebnaniu Klubu Wysokogórskiego. (PAP)

Kosmiczne bliźniaki

Z amerykańskiej bazy rakietowej Vandenberg w Kalifornii wystrzelono w niedzielę satelity bliźniaki. Jeden z nich krąży na orbicie eliptycznej, drugi na orbicie kołowej. (PAP)

Okręgowy zjazd inwalidów wojennych

V Okręgowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych PRL, który obradował w niedzielę w Poznaniu zgromadził 76 delegatów reprezentujących 6532 członków tej organizacji — inwalidów wojennych oraz wdowy po poległych.

Na zjazd przybyli m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Romuald Sobolewski, sekretarz Prezydium WRN Edmund Piosik, sekretarz Prezydium Rady Narodowej Poznania Czesław Adamski, zastępca prezesa Zarządu Głównego ZIW PRL plk. Henryk Adamowicz oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

W sprawozdaniu z 3-letniej działalności Okręgowego Związku Inwalidów, jego dotychczasowy prezes Witold Sokolnicki zajął się omówieniem problemów pomocy i opieki społecznej udzielanej inwalidom wojennym przez ZIW. Osobiste dotarcie — powiedział on — do każdego inwalidy, potrzebującego pomocy, zbadanie jego

Zadania i nowe zasady w kontraktacji zbóż

Narada w Ministerstwie Rolnictwa

Realizacja zadań w kontraktacji zbóż konsumpcyjnych w świetle nowych zasad ustalonych uchwałą Rady Ministrów była w sobotę tematem krajowej narady w Ministerstwie Rolnictwa sekretarzy rolnych KW PZPR, wiceprzewodniczących prezydium WRN, prezesów woj. zw. kółek rolniczych, kierowników wydziałów rolnictwa oraz wydziałów skupu WRN i wiceprezesów WZGS.

W naradzie, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski uczestniczyli sekretarz KC PZPR — Józef Tejcma, sekretarz NK ZSL — Tdzisław Tomal i prezes CZ KR — Franciszek Gesing.

Omawiając nowe zasady kontraktacji zbóż, którym dużo uwagi poświęcił Władysław Gomułka w swym wystąpieniu na III Zjeździe Kółek Rolniczych min. Jagielski podkreślił, że do najważniejszych z nich należy zaliczyć wprowadzane już od 1 stycznia przyszłego roku bonifikaty cen

przy zakupie nawozów sztucznych dla gospodarstw kontraktujących zboża. Jest to najbardziej prawidłowa droga do obniżenia kosztów produkcji zbóż, a tym samym uczynienia tej gałęzi produkcji bardziej opłacalną. Wprowadzenie tego rodzaju bonifikat jest obecnie możliwe przy stale wzrastających dostawach nawozów mineralnych, które już pod zbioru przyszłego roku będą o 13 proc. większe niż w br., pod zbioru 1968 r. wzrosną już o 44 proc., a w 1970 r. — o 119 proc.

Nowym przywilejem dla gospodarstw kontraktujących zboża ściśle związanych z bonifikatą cen nawozów, jest wprowadzana przy dostawach ze zbiorów 1968 roku zasada sprzedaży za każde 100 kg dostarczonych zbóż kontraktowych 75 kg pasz przemysłowych, czyli o 25 kg więcej niż obecnie. Jeśli rolnik nabędzie mniejszą ilość pasz, uzyska odpowiednio większą zniżkę ceny nawozów. Bardzo istotnym nowum jest też uzależnienie minimum dostaw zbóż kontraktowanych z jednego ha od jakości gleb w poszczególnych gospodarstwach. (PAP)

Dziennikarka uniewinniona

Jak informuje „Życie Warszawy” red. Wanda Falkowska została uniewinniona z zarzutu zniesławienia p. Ireny Dysput w artykule „Western na Saskiej Kępie”, który to artykuł ukazał się na łamach „Prawa i Życia”. W artykule tym red. Falkowska napisała samowolne wzmianki o p. Dysput do mieszkania zajmowanego przez innych lokatorów i wielomiesięczną walkę o jej usunięcie z bezprawnie zajmowanego lokalu. Oskarżenie z zarzutu zniesławienia wniosła do Sądu Powiatowego dla m. st. Warszawy p. Dysput. Obecnie proces toczy się po raz drugi przed sądem I instancji. Poprzedni wyrok, równie uniewinniający, został uchylony przez Sąd Wojewódzki ze względu na proceduralne wady w sporządzeniu protokołu z rozprawy.

W uzasadnieniu zapadłego 3 bm. wyroku sąd stwierdził, że brak jest jakiegokolwiek przesłanki dla przypisania red. Falkowskiej zarzucanego jej czynu. Samowolne wzmianki nie miały rzeczywistego, red. Falkowska przeprowadziła na rozprawie pełny dowód prawdy, świadkowie stwierdzili bezspornie fakt wzmianki. Artykuł występował w obronie określonego interesu społecznego, w obronie praworządności, zawierał twórczą i pozytywną krytykę, piętnował zaawany przez dziennikarza fakt łamania zasad współżycia społecznego.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące formy artykułu, sąd stwierdził, że wybór formy i stylu pisarskiego należał wyłącznie do dziennikarza, od jego warsztatu dziennikarskiego. Red. Falkowska wybrała formę felietonową, co pozwoliło jej na takie a nie inne ujęcie tematu.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Harriman o pobycie w krajach Maghrebu

Specjalny wysłannik prezydenta USA — ambasador Averell Harriman, który obejrzał kraje Maghrebu z zadaniami przedstawienia tutejszym rządowi stanowiska Biłego Domu w sprawie Wietnamu oraz wyników konferencji w Manili, odbył 10 bm. konferencję prasową w Algierze. Dyplomata amerykański stwierdził, że jego rozmowa z szefem państwa algierskiego Bumedienem „była otwarta i szczera”. Przysłał jednak w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, że „strona algierska zachowała swój znany punkt widzenia w kwestii Wietnamu”, sprowadzając się — jak wiadomo — do potępienia amerykańskiej agresji i bezwarunkowego poparcia DRW oraz Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Odnaki Tysiąclecia dla 95 Węgrów

W ośrodku informacji i kultury polskiej w Budapeszcie odbyła się w sobotę uroczystość wręczenia 95 obywatelom węgierskim odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego, przyznanych im przez CK FJN za duży wkład, jaki wnieśli w dzieło rozwijania i utrwalania przyjaźni polsko-węgierskiej. Wręczenia odznak dokonał ambasador PRL na Węgrzech Jan Kiljańczyk. (PAP)

Po 27 latach rozłąki

Wzruszające spotkanie matki z synem

Po 27 latach rozłąki, mieszkanka Lwowa, Krystyna Miklusz spotkała się ze swoim zaginionym w czasie wojny synem Zbigniewem Mikluszem.

W środę 7 bm. — o godz. 17,30 na dworcu lwowskim przybył z Warszawy powiatyła jego rodzina: matka, 28-letni brat Tadeusz oraz dwie siostry — 31-letnia Stanisława i 19-letnia Luba. Wraz z Z. Mikluszem przybył do Lwowa specjalny wysłannik PAP, red. J. Kopeć.

Jak już podawaliśmy, oficer warszawskiej milicji — Zbigniew Miklusz otrzymał przed kilku dniami zawiadomienie z Polskiego Czerwonego Krzyża, że poszukuje go matka mieszkająca we Lwowie. Dzięki pomocy korespondenta Ukraińskiej Agencji Prasowej Ratau — red. Konstancja Bielajewa — matka rozmawiała telefonicznie z synem w ubiegłym tygodniu.

Dopiero jednak we Lwowie — po 27 latach — matka i syn opowiedzieli sobie koleje losu od chwili rozstania.

W 1936 roku Krystyna Miklusz otrzymała pracę w lwowskim sierocińcu przy ul. Kadetkiej. Z uwagi na ciężkie warunki życia pracodawcy zgodził się na przyjęcie do sierocińca Zbyszek i o rok młodszy od niego Stanisław. Tadeusz, który dopiero uczył się chodzić, został przy matce.

Kiedy wojska niemieckie zajmowały Lwów, Krystyna Miklusz wraz z Tadeuszem znajdowała się w głębi Rosji. Po wyzwoleniu miasta okazało się, że Zbyszek wraz z innymi dziećmi został wywieziony do Helenowa k/Lodzi.

Sesja naukowa z okazji 20-lecia SN

Niedawno zakończyła się w Warszawie 3-dniowa sesja naukowa zorganizowana z okazji 20-lecia Sądu Najwyższego w PRL. Uczestniczyli w niej przedstawiciele szeregu resortów, instytucji wymiaru sprawiedliwości, profesorowie prawa z ośrodków uniwersyteckich, członkowie sejmowej komisji wymiaru sprawiedliwości. (PAP)

Aresztowania w Pekinie

W „Trybunie Ludu” z dnia 12 grudnia br., Wyd. C ukazała się korespondencja D. Lulińskiego, którą przedrukujemy.

W sobotę, 10 bm. na ulicach Pekinu pojawiły się drukowane plakaty rozwieszone przez „czerwonogwardzistów” z Centralnego Instytutu Teatralnego. Plakaty powiadały o aresztowaniu w nocy z czwartego na piątego grudnia członka Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPCh, byłego burmistrza Pekinu, Peng Czena oraz kilkunastu innych działaczy politycznych i pisarzy.

„Czerwonogwardziści” stwierdzają, że cała akcja była dokładnie przygotowana pod względem organizacyjnym i technicznym oraz że otrzymali oni pomoc od pewnego ministerstwa nie wymienionego z nazwy i oznaczonego literkami „XX”. Wedle ich informacji w tej „rewolucyjnej akcji” wzięło udział 80 „czerwonogwardzistów”, którzy o godzinie 1.50 w nocy z czwartego na piątego grudnia br. wpadli niespodziewanie do sypialni Peng Czena i aresztowali go. Zachowywał się on — wedle ich relacji — jak „papierowy tygrys”.

W ciągu dwóch godzin młodzi „czerwonogwardziści” dokonali aresztowania oprócz Peng Czena kilkunastu innych działaczy partyjnych i państwowych. Wśród nich wiceministrów kultury, Lin Mohana i Sia Jana; byłego wiceburmistrza Pekinu i sekretarza Komitetu Miejskiego KPCh w stolicy Chin Wang Li; znanego pisarza i autora hymnu narodowego ChRL, przewodniczącego Związku Dra-

maturgów, Tien Hana; byłego komisarza politycznego garnizonu pekińskiego, Liu Zena i innych.

Aresztowań dokonali członkowie „bojowego oddziału maotsetungizmu” przy Centralnym Instytucie Teatralnym. Piszą oni, że „natchnieniem” dla ich akcji było przemówienie Cziang Czing, żony przewodniczącego Mao, wygłoszone dnia 28 listopada br. na wiecu poświęconym „rewolucji kulturalnej”. Cziang Czing została wówczas mianowana doradczą armii do spraw kulturalnych.

Na wspomnianym wiecu zapowiedziano militarystykę i życia artystycznego ChRL oraz spotęgowanie walki z przeciwnikami „rewolucji kulturalnej”. „Czerwonogwardziści”, którzy dokonali aresztowania 68-letniego Peng Czena, oskarżają przy okazji przewodniczącego ChRL, Liu Szao-tsi o chronienie i popieranie byłego burmistrza Pekinu.

W Pekinie ukazały się plakaty, które nawołują „do obrony komitetu wojskowego KC”, na którego czele stoi Lin Piao oraz grupy KC KPCh do spraw „rewolucji kulturalnej”. Jest to grupa robocza kierowana przez Czen Po-ja i nazywana była „sztabem rewolucji kulturalnej”. Według opinii panującej w Pekinie, ostatnie ataki na Peng Czena i jego politycznych zwolenników są wymierzone przede wszystkim przeciwko tym, którzy obecnie kontynuują jego linię polityczną.

Pekińczycy w milczeniu czytają nowe materiały informujące o rozszerzaniu się krytykowanego koła wrogów „rewolucji kulturalnej”. Koło to obejmuje nazwiska coraz bardziej znane.

Trudności ze zbytem w zakładach „Volkswagen”

W wyniku trudności zbytu na wewnętrznym rynku samochodowym w NRF, szereg fabryk samochodowych postanowiło przejściowo ograniczyć produkcję.

Rzecznik Zw. Zaw. „I. G. Metall” zakomunikował w poniedziałek w Hanowerze, że dyrekcja zakładów „Volkswagenwerk”, które zatrudniają o około 100 tys. robotników, zaproponowała wstrzymanie produkcji po 6 dni w każdym miesiącu I kwartału 1967 r. Propozycja ta ma być rozpatrzona we wtorek w Brunzwicku na naradzie przedstawicieli związków poszczególnych zakładów „Volkswagenwerk”. (PAP)

Zakłady H. Cegielski

Franciszek Adamkiewicz, dyrektor do spraw technicznych „Cegielskiego”, zabierając głos w dyskusji na zakładowej konferencji partyjnej poinformował zebranych, iż aktualnie ponad 90 procent całej produkcji zakładów stanowiły wyroby zmodernizowane w latach 1961—65; już 74 procent wszystkich wyrobów HCP znajduje się w grupie „A”, to znaczy reprezentuje dobry, europejski poziom. Gdyby więc ktoś zechciał ustawić obok siebie egzemplarze głównych produktów „Cegielskiego” z lat 1960 i 1966 i porównać je, dostrzegłby zasadnicze różnice. Dostrzegłby na przykład, że przeciętny wagon osobowy HCP anno 1966 — tyłko z nazwy, kształtu i przeznaczenia jest podobny do swego protoplasty sprzed 6 lat. Poza tym — wszystko w nim inne, nowocześniejsze.

Podwozie wagonu 1966 roku jest już przystosowane do osiągnięcia szybkości 160 km na godzinę i krótkiego hamowania. Jego pudło o wiele lepiej niweluje stukot kół i wstrząsy. Wnętrze urządzone z większym smakiem i dbałością o wygodę pasażerów. Wagon jest też o kilka ton lżejszy i — co trzeba podkreślić — równie mocny, trwały, bezpieczny.

Mówiliśmy o wagonie przeciętnym i o jego cechach ogólnych. Rozwiązania szczegółowe typów wagonów mogą być różne. Na przykład w roku ubiegłym zakłady realizowały zamówienie klienta

W pierwszych dniach października br. rozpoczęła się w naszym województwie kampania sprawozdawcza — wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w komitetach powiatowych i dzielnicowych Poznania. Kampania trwała do końca listopada. Uczestniczyliśmy we wszystkich konferencjach jako sprawozdawcy i, oprócz informacji z konferencji, opracowaliśmy na podstawie ich przebiegu cykl artykułów publicystycznych pod wspólnym hasłem „Wielkopolska 66”. Celem naszym było wydobycie z każdej konferencji, jednego szczególnie istotnego dla danego terenu, problemu. W ten sposób powstał obraz najbardziej istotnych spraw, którymi żyje Wielkopolska w 1966 r. Były tam sprawy przemysłu i rolnictwa, oświaty i gospodarki komunalnej, sprawy organizacji pracy i postaw moralnych ludzi oraz wiele innych. W sumie cykl zawarł 36 artykułów; ostatni z nich — dotyczący Zakładów Cegielskiego, którego organizacja partyjna ma status organizacji dzielnicowej — zamieszczamy dzisiaj.

irackiego na wagony restauracyjne i salony oraz klienta radzieckiego na dwie odmiany wagonów osobowych. Równocześnie zakłady uruchamiały seryjną produkcję nowej odmiany wagonu osobowego, zamówionego przez PKP oraz budowały prototyp wagonu, który ma wyjechać na krajowe szlaki kolejowe w niedalekiej przyszłości. Wszystkie te wagony były tak niepodobne do siebie w budowie i wyposażeniu, ich twórcy musieli uwzględ-

nić dla zabezpieczenia wysokiego standardu produkcji w przyszłości, niezbędna jest dalsza intensyfikacja prac konstruktorskich oraz budowy prototypów.

W ślad za tym stwierdzeniem ogólnym idą propozycje szczegółowe.

Dla załogi Fabryki Wagonów: uruchomienie produkcji 3 typów wagonów dla Grecji, nowego wagonu eksportowego dla ZSRR oraz przygotowanie się do podjęcia seryjnej produkcji lokomotyw spalinowych dużej mocy.

Dla załóg Fabryk Silników: Rozszerzenie rodziny silników typu RD o nowy typ, większy i mocniejszy od dotychczas produkowanych, zdolny do poruszania wielkich jednostek morskich, których budowę podejmą wkrótce nasze stocznie. Nadto udoskonalenie silników dla lokomotyw, stworzenie nowych konstrukcji silników agregatowych oraz rozszerzenie grupy silników Fiata.

Obok eksportu pośredniego silników w statkach, mamy więc do czynienia z eksportem bezpośrednim.

W dziedzinie obrabiarek ten trend „Cegielskiego” do ograniczania liczby wytwarzanych typów maszyn ma swoje uzasadnienie. Zakłady zawsze o to zabiegały twierdząc, że tylko skoncentrowanie wszystkich swoich sił na kilku nielicznych typach maszyn (a jeszcze lepiej na rodzinie jednego typu) pozwoli im na szybkie wywindowanie się do europejskiej czołówki. Sądząc po ostatnich przychylnych dążeniach „Cegielskiego” decydujących Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego oraz po dotychczasowych osiągnięciach zakładów w produkcji rewolwerów, są one na dobrej drodze do wytkniętego celu.

Biorąc pod uwagę te wszystkie osiągnięcia, partyjna konferencja Zakładów „Cegielskiego” uchwaliła program działania w dziedzinie rozwoju techniki na najbliższe dwa lata. W programie tym stwierdza,

HCP oznacza nowoczesność

dniać w nich tyle indywidualnych upodobań (a nawet obyczajów — Irak), że doprawdy nie bez trudu im podołali. Jednak każdy klient dostał w porę to, czego chciał i — każdy był zadowolony.

Podobną do wagonów ewolucję przechodziły także wytwarzane u „Cegielskiego” silniki i obrabiarki. Warto jednak zwrócić uwagę na odmienność tendencji rozwojowych w produkcji tych trzech podstawowych grup wyrobów HCP. Mianowicie, jeśli liczba odmian wytwarzanych wagonów i silników rosła, to obrabiarek — malała.

Dla załogi Fabryki Obrabiarek: stworzenie 3 prototypów maszyn przyszłości, wypróbowanie 3 prototypów maszyn zbudowanych w roku 1966 oraz wprowadzenie ich do seryjnej produkcji w roku 1968.

Te zadania załóg głównych fabryk podbudowane są planami rozwoju techniki w działach pomocniczych.

Cel główny: za cztery lata, to jest w końcu 5-latk 88 procent całej produkcji „Cegielskiego” powinno się znaleźć w grupie „A”.

PAWEŁ CHMAJ

Na drodze do warzywno-owocowej obfitości?

Pomyślny rok witaminowy

Tegoroczny sezon produkcji warzywno-owocowej uważają wszyscy producenci, za bardzo pomyślny pod względem urodzaju. Mimo niezwykłego arealu upraw i drzewostanu, podaż zielonego towaru była w tym roku o przeszło 30 procent wyższa niż w ubiegłym. Nawet w porównaniu z rekordowym rokiem 1964 dostawy były nieco większe.

Chociaż skup owoców i warzyw nie jest jeszcze całkowicie zakończony, gdyż producenci przechowują część towaru u siebie, to jednak można już dokonać pewnego podsumowania.

Według ścisłych obliczeń za 10 miesięcy bieżącego roku, uspołecznione placówki handlowe i przetwórcze zakupiły w naszym województwie ponad 120 000 ton warzyw i owoców (11,3 procent krajowego skupu), gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego tylko 77 000 ton, a w 1964 roku 112 000 ton. Wszystkich rodzajów wa-

rzyw zakupiono 82 000 ton, owoców ziarnkowych i pestkowych 27 000 ton, jagodowych (maliny, porzeczki, agrest) prawie 11 000 ton oraz truskawek, które w nomenklaturze handlowej stanowią osobną grupę owocową, nieco ponad 3 000 ton.

Szczegółowa analiza podanych liczb wykazuje, że pod względem asortymentowym mniejszy był w tym roku tylko skup truskawek i pomidorów. Truskawki zapowiadały się również rekordowo, lecz pod koniec okresu dojrzewania plantacje zostały opalone przez chorobę (tak zwaną siłą pleśń) i owoce nie mogły być skierowane ani na rynek, ani do przetwórstwa. Braki w pomidorach, które w okresie dojrzałości trwały deszczów słabo dojrzały, wyrównał świetny urodzaj owoców pestkowych (czereśnie, wiśnie, śliwki).

Według oceny fachowców, rekordowo obrodziły w tym roku ogórki.

Do masy nabytego przez zakła-

dy uspołecznione zielonego towaru dodać trzeba co najmniej drugie 120 000 ton, które dotarły do konsumenta bezpośrednio, przez targowiska Poznania i większych miast Wielkopolski. Tak więc można przyjąć, że tegoroczna produkcja województwa sięga 240 000 ton owoców i warzyw.

Mimo wysokiego urodzaju i zwiększonej podaży, na punktach skupu mniej było powodów do zatargów między dostawcami a odbiorcami, mniej zażaleń i skarg w porównaniu z latami ubiegłymi. Jest to chyba rezultat wyraźnego postawienia sprawy na początku kampanii skupowej: odbieramy tylko towar dobry, rezygnujemy z kiepskiego. Normy jakościowe obowiązywały zawsze, ale prawie nigdy nie powiędziano tego producentom zdecydowanie przed sezonem, lecz dopiero w trakcie odbioru. Stąd — nieporozumienia, skargi, zwłaszcza związane z jabłkami, których jakość pozostawała często wiele do życzenia.

Poruszaliśmy ten problem kilkakrotnie, twierdząc, że jabłoni mamy w Wielkopolsce dużo, ale dobrych jabłek bardzo mało. Wydaje się, że postulowana rekonstrukcja na-

szych sądów rozpoczęła się na dobre i przyniesie chyba pożądane rezultaty.

Przy tej okazji trzeba przyznać, że handel owocowo-warzywny wykazał w tym roku większą niż dawniej prężność organizacyjną. W Poznaniu i innych miastach, zwłaszcza sięgających rejonowych spółdzielni ogrodniczych, sprzedawano owoce odbywała się nie tylko w dni powszednie, lecz także w święteczne. Jak zdołaliśmy zaobserwować, kupujących nie brakowało nawet w niedzielne popołudnia. Przekonano się chyba w dostatecznym stopniu, że opłacalne jest wystawianie pełnych straganów na ulicach. Mniejsej również były kłopoty ze zbytem truskawek, dzięki temu zapewne, że zaraz w pierwszym okresie ich dojrzewania zastosowano metodę (po raz pierwszy w tym roku) rzucenia na rynek wewnętrzny większej masy towarowej. Właśnie truskawek świeżych, które mimo dość wysokiej ceny szły jak przyskowiowa woda.

A propos ceny. Z obserwacji i porównań można wyciągnąć wniosek ogólny, że zmniejszała się lekko dysproporcja między ceną dla producenta, a ceną detaliczną. Okazuje się więc, że można tak handlować, iż zasada o dużym obrocie a mniejszym zysku — nie straciła na aktualności. Gdyby zlikwidowano choć jedno z ogniw łańcucha pośrednictwa, to droga zielonego towaru, szczególnie wrażliwego na leżakowanie w nieodpowiednich warunkach, byłaby krótsza, a zatem i towar w lepszym stanie docierałby na nasze stoły.

Nauczaliśmy się uprawiać warzywa i polepszać agrotechnikę sądów, uczymy się także sprawniej działać w handlu. Natomiast problem przechowywania nie został jeszcze rozwiązany. A pozwoliłoby to bardziej równomiernie zaopatrywać ludność miast przez cały rok.

Zima

W górach zima w pełni. Ostatnie obfite opady mokrego śniegu spowodowały na Podlaziu awarie sieci energetycznej, która odcięła od dopływu prądu górskie schroniska i wyżej położone siedziby ludzkie. Na zdjęciu: zakopiańska ulica.

CAF — Olszewski

do redaktora

PRZYKŁAD W RODZINIE

Wydaje mi się, że dzisiaj jakikolwiek wybryk młodego ocenia się z góry mianem chuligaństwa a jego samego uważa się za chuligana. Uważam, iż chuliganem nazwać trzeba takiego człowieka, który czyni poważniejsze wybryki, zaś przestępca tego, który wejdzie już w kolizję z prawem karnym.

I tutaj pragnę poruszyć inną — moim zdaniem — ważniejszą sprawę. Sprawę tak zwaną złotą młodzieżą, młodzieżą z przyprószoną siwizną głową, ale za to o wypchnym portfelu.

Sama jestem od szeregu lat żoną, matką a przede wszystkim jako inspektor z ramienia Sądu, od dłuższego już czasu stykam się z tak zwaną złą młodzieżą, młodzieżą, która weszła w kolizję z prawem, co znalazło swój epilog przed Sądem dla Nieletnich.

Stykając się z tą właśnie złą młodzieżą zachodzę do różnych środowisk od robotniczych począwszy, a na inteligentkich kończąc. I co się tam słyszy? Chuligaństwo i karalność młodzieży zawsze i wszędzie wywodzi się i rodzi z rozdziewki rodziny. Z ust wrogich już sobie rodziców padają w domu niecenzuralne słowa, a dzieci słuchają, słuchają i wchłaniają w siebie bogactwo polskiego słownika, odpowiednio urabiając sobie zdanie o własnych rodzicach, przestają niejednokrotnie szanować matkę, a przy pierwszej nadarzającej się okazji częstują takimi wyrazami bądź to kolegów bądź nauczycielkę w szkole. Epilog nie da na siebie długo czekać. Są więc meldunki ze szkoły do MO i są rozprawy sądowe, kończące się pobytem w domach dziecka,

MŁODZI NA ROZSTAJACH

zakładach wychowawczych czy też opieką nad nieletnimi ze strony inspektora sądowego bądź kuratora. I pytam, kto tu winien, kto powinien ponieść karę: czy nieletnie dziecko czy rodzice?

A jakże często niewinnie się to zaczyna. Bo cóż w tym jest złego, że głowa rodziny idzie na kufel piwa czy na kieliszek wódki, że traci pieniądze, że idzie na niewinną schadzkę filatelistyczną, kończącą się grą w karty i rannym powrotem do domu! W sercu wzgardzonej i poniewieranej żony wybiera bunt i gniew o zrzućcie ciężaru utrzymania czy opieki nad rodziną na barki żony i matki. Słabsza wola żona załamuje się, szuka towarzysztwa innego mężczyzny, który zaspokaja jej ambicje czy brak pieniędzy i tak niszczy się rodzinę. A młodzież patrzy i uczy się takiego stylu życia, biorąc wzór z własnego ojca czy matki.

Proszę zapoznać się z aktami sądowymi w Sądzie dla Nieletnich bądź rozwodowymi lub przysłuchiwać się zwywołanym przez Sąd odprawom dla kuratorów i inspektorów dla nieletnich. Sprawy same mówią za siebie, choć tylko w pewnej części, bo reszta kryje się nieujawniona w czterech ścianach domowych pieleszy.

RADOSŁAWA OSTOJSKA
inspektor sądowy, Poznań

JEŚLI W DOMU NIEZGODA...

Nie miałam możliwości przeczytać wszystkich wypowiedzi w listach wydrukowanych w „Głosie Wielkopolskim” na temat: „Młodzi na Rozstajach”. Uważam, że wobec wykroczeń popełnianych przez młodzież temat ten powinien być poruszany jak najszerzej. Chodzi o to, by wreszcie doprowadzić do zahamowania złych, nieraz wręcz zbrodniczych postępów popełnianych przez młodych.

Swego czasu czytałam, że w Głuszynie trzej uczniowie szkoły rzeźniczej w Poznaniu wyrwali psu ogon, ucięli łapkę, a potem przywiązali zwierzę do drzewa, dobijając je.

Wydaje się, że przede wszystkim przykład idzie z domu rodzicielskiego. Nie znaczy to, by posadzać rodziców młodych przestępców o takie czyny, ale wystarczy jeśli tatuś i mamusia zaczną przy dzieciach wzajemnie się kłócić, lżyć, odgrażać się, bić. O tym zaś, że takie sceny nie należą do rzadkości, świadczą procesy mężów-pijaków poniewierających swoje żony, które w rewanżu odgrażają się swym dręczycielom — mężom w rozmaity, nieraz bardzo wulgarny sposób. Bywa też, że rodzice ocerniają przy dzieciach swych sąsiadów. Dzieci słyszą to i biorąc przykład z rodziców odnoszą się tak samo do tych sąsiadów, a później do ogółu starszych ludzi. Zie traktowanie zwierząt, jak np. psów lub kotów przez dorosłych, to także sprawy przykre. Przykład taki pobudza niektórych chłopców do podobnego traktowania tych czworonogów. Znęcając się nad zwierzęciem, młody sprawca może w przyszłości dopuścić się zamordowania człowieka. Dlatego powinno się zwracać uwagę nie tylko na ciągłe pouczanie młodzieży o uszanowaniu dla dorosłych, o obowiązkowej grzeczności w domu i w miejscach publicznych, ale także o poszanowaniu zwierzęcia, kotka lub pieszka, tych najbardziej oddanych przyjaciół człowieka, przyjaciół często niedocenianych i traktowanych właśnie przez niektórych starszych jak zło konieczne.

JANINA CZAJCZYŃSKA-KASZYŃSKA

PRZESZKOLIĆ PRZYSZŁYCH MAŁŻONKÓW

Cykl artykułów „Młodzi na rozstajach” jest bardzo interesujący. Chcę tu podkreślić wypowiedź p. Nowakowskiego, że należy najpierw wychować dorosłych, a potem wymagać od młodych.

A oto przykład: Jestem matką trojga dzieci od 16 do 9 lat. Mąż zajmuje odpowiedzialne stanowisko, a przy tym jest skończonym gburą i super-egoistą, oczywiście tylko w domu. Wszystkie kłótnie i bójkę odbywają się na oczach dzieci. Gdy proponuję przeczytanie dobrego artykułu w prasie, albo wysłuchanie audycji radiowej, to jestem wysmiana, mało powiedziałam, wyzwana, używa przy tym okropnego słownictwa. I co można zrobić w takich warunkach? Moim pragnieniem byłoby, aby przeszkolić wszystkich kandydatów do małżeństwa, jak być dobrym ojcem i mężem, i oczywiście matką i żoną.

PILNA CZYTELNICZKA

WYKSZTAŁCAĆ POCZUCIE OBOWIĄZKU

Matka 16-letniej Joli z oburzeniem opowiadała mi, że jej córka jest — jak to określa — „aspołecznym typem”. Z dalszej rozmowy wynika, że matka Joli usiłowała w procesie domowego wychowania stworzyć dziecku tzw. „cieplarniane warunki” uważając, że dosyć się ono napracuje gdy dorośnie,

Dokończenie na str. 4

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Kto wylosował nagrody w konkursie „Bądźmy zdrowi“

Dzisiaj publikujemy pierwszą listę nagrodzonych w konkursie ogólnym „Bądźmy zdrowi“ organizowanym z okazji „Dni Przeciwegruźliczych“ przez: Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Miejski Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzkie Przychodnię Przeciwegruźliczą, Ośrodek do Walki z Gruźlicą oraz Redakcję „Głosu Wielkopolskiego“.

Nagrody otrzymują: Krystyna Szeszkowska, Poznań — neser skórzany; Joanna Jasińska, Babórówko — elektryczna maszyna do golenia; Maciej Tempe, Opatówek — sztucce; Joanna Wieczorek, Wólka — suszarka do włosów; Józefa Czyżewska, Poznań — srebrne czyszczaki do szklanek; Henryk Metelski, Srem i Teresa Mieszkała, Pepowo — szczotki „Kasia“; Kazimierz Ładwig, Poznań — torebka damska; Teresa Krupczyńska, Błaszki — teczka; Zenon Maciejewski, Poznań — koc wełniany; Janina Szulce, Poznań — torebka damska; Czesław Woźniak, Ludwikowo, Romualda Zwolak, Poznań i Antoni Jaszczak, Koźmin — budziki; Bogdan Czyż, Puszczykowo — aktówka; Władysław Guzik, Puszczykowo i Krystyna Król, Pepowo — poduszki elektryczne; Tomasz Rendowski, Pobiedziska, Helena Wiśniewska, Poznań, Czesław Stachowicz, Międzybóże, Alicja Tarkowska, Rogoźno i Elżbieta Woźniak, Poznań — komplety do manicure; Irena Matuszewska, Tu-

raza, Danuta Faferek, Kobylnica, Jędrzej Rutowski, Poznań, Halina Misiołek, Lipie Góry Antoni Duda, Domaradzice, Edmund Chwiałkowski, Poznań i Bożena Muszalska, Poznań — portfele skórzane; Ewa Jankowska, Ostrów, Stanisława Prusak, Poznań i Józef Pogorzelec, Józefina, Marek Migoś, Poznań, Andrzej Palacz Poznań i Aleksandra Pawłowicz, Sieraków — obrusy; Eleonora Kubiak, Poznań i Irena Rościńska, Poznań i Elżbieta Kmiecik, Lipowice — komplety do golienia; Miła Walety, Poznań i Czesław Adamek, Poznań — żelazka turystyczne.

Jutro ogłosimy następną listę zdobywców nagród w konkursie ogólnym „Bądźmy zdrowi“. Jednocześnie zaznaczamy, że wszystkie nagrody prześlemy zwycięzcom pocztą.

O terminie losowania nagród w rysunkowym konkursie dziecięcym, powiadomimy w najbliższych dniach.

Paragraf i życie

Sam siebie oczerniał

Kiedy zwaśnione strony stały przed obliczem sądu, nie wymieniały między sobą komplementów. Oskarżyciel wiesza psy na pozwanym, a jego przeciwnik maluje postępowanie i charakter powoda w najczarniejszych barwach. Za to o sobie każda strona mówi najładniej i najkwieciej. I uważa się za wcielenie wszystkich obywatelskich cnót. Taka jest już natura sądowej konfrontacji.

Odnotujmy więc rzadki przypadek, kiedy najgorzej mówił o sobie sam powód.

Był nim Ryszard Ch., który wniósł do sądu pozew o „rozwiązanie przysposobienia małoletniej Marii G.“. Początki tej sprawy sięgają 10 lat, kiedy to Ryszard Ch. ożenił się z Aleksandrą G., matką nieślubnego dziecka — Marysi. A po czterech latach małżeństwa zaadoptował córeczkę swej żony.

Ale wkrótce potem Ryszard Ch. porzucił żonę i zaadoptowaną córkę. I znowu po upływie paru lat uzyskał formalny rozwód. Warto zaznaczyć, że małżeństwo zostało rozwiązane bez orzeczenia o winie stron, a Ryszard Ch. został zobowiązany do alimentacji dziecka.

Na tym właśnie tle wynikł proces o rozwiązanie adopcji. Ryszard Ch. twierdził w pozwie, że zaadoptował dziecko pod przymusem i na skutek awantur urządzanych przez Aleksandrę G. Ale sąd wojewódzki pozew Ryszarda Ch. oddalił, uzasadniając swoją decyzję stwierdzeniem, że stosunek Ryszarda Ch. do dziecka był życzliwy zarówno przez cały czteroletni okres przed przysposobieniem, jak i później (do czasu porzucenia żony). Rzekomy przymus wywierany na Ryszarda Ch. nie został niczym udowodniony, a z wyjaśnień przesłuchanej przez sąd Marysi G. wynika, że dziecko jest przywiązane do Ryszarda Ch., którego uważa za swego ojca.

Wówczas Ryszard Ch. wniósł rewizję do Sądu Najwyższego i zaczął oczerniać... sam siebie. Zaprzeczył swojej życzliwości dla dziecka i twierdził, że zawsze odnosił się do niego nienawistnie i często je bił. Utrzymanie istniejącego stanu, a więc traktowanie tak „czarnego charakteru“ jako ojca Marysi byłoby więc, jego zdaniem, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Cała ta maskarada nie znalazła uznania w oczach Sądu Najwyższego. Ryszard Ch. dokonał adopcji dziecka — stwierdził Sąd Najwyższy — po dłuższym namyśle i nie podlegając żadnemu przymusowi. Wprawdzie rozwiązanie małżeństwa przysposobiającego z matką dziecka w dużym stopniu pozbawia adopcję zamierzonych pierwotnie skutków, to jednak w danym przypadku nie może to być uznane za podstawę dla rozwiązania przysposobienia, ponieważ rozwiązanie to byłoby sprzeczne z dobrem dziecka.

Samoczernianie nie na wiele się więc Ryszardowi Ch. przydało — jego pozew został przez Sąd Najwyższy ostatecznie oddalony.

JAN WOLSKI
(II CR 473/65
5. 2. 1966
OSPIKA 11/66)

MARIAN ŁUCKI

W halach i na stadionach

Opustoszały już boiska. Reprezentanci rozgrywek odbywających się w plenerze, korzystają z zasłużonego wypoczynku po długim sezonie letnim. Przerwa potrwa jednak niedługo.

Z utęsknieniem oczekują entuzjasti łyżw i czarnego krążka na odpowiednie warunki (do chwili udostępnienia im sztucznych torów w Poznaniu) by wyjść na lodową taflę. Narciarze oczekują oczywiście na śnieg.

W tych warunkach świat sportowy interesuje się rozgrywkami od bywającymi się pod dachem. W halach, mimo zbliżających się świąt nadal panuje wielkie ożywienie.

Zapaśnicy w stylu wolnym i klasycznym okręgu poznańskiego uczestniczyli w walkach o awans do I ligi. Sukces był połowiczny. Drużyna Energetyka, walcząca w stylu klasycznym zdobyła awans do pierwszej ligi. Gratulujemy. Nie powiodło się natomiast Posenian, która wystawiła drużynę do spotkań w stylu wolnym. Ostabiony i młody zespół zajął piąte miejsce w eliminacji.

Bokserzy Olimpij, kończąc sezon, zmierzali się na własnym ringu z bydgoską Brdą. Wygrali pewnie gospodarze 13:7, utrzymując swoją środkową pozycję w tabeli. Podczas zawodów jubileusz 100 meczu obchodził — Jerzy Matz. Zamiast zapowiedzianych 10 odbyło się tylko 8 walk.

Dobre spaliły się w walce o awans do II ligi pięściarze Sokola z Piły. Dzięki zwycięstwu nad Czarnymi Siłpsk 14:6, objęli prowadzenie w swojej grupie.

Dwudniowe zawody gimnastyczne o puchar WKKFIT Poznań zgromadziły ponad 120 uczestników, w tym około 70 kobiet. Pierwsze miejsce zdobyła Warta i otrzymała puchar. Na dalszych kolejnych miejscach znalazły się drużyny Wiołnierz, Surmy, Lecha z Poznania, Unii Leszno, Piasta Ostreszów i MKS Ostreszów.

Jeszcze raz na stanowiskach strzeleckich walczyli reprezentanci klubów wielkopolskich. Prawie wszystkie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy WKS Grunwald. Z pozostałych zawodników pierwsze miejsce wywalczył w pistolecie A. Rakowski z Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych.

Obecnie trwają pertraktacje w sprawie ewentualnego przyjazdu do Polski piłkarzy KRLD, którzy byli rewelacją ostatnich mistrzostw świata w Anglii. Projektuje się, że mecz Polska — KRLD rozegrany zostanie 30 sierpnia lub 6 września w Sosnowcu.

W drugiej połowie przyszłego roku olimpijską reprezentację Polski czekają dwa spotkania z ZSRR w eliminacjach przed turniejem olimpijskim w Meksyku. Pierwszy mecz odbędzie się w Polsce. Dotychczas nie uzgodniono jeszcze terminów tych pojedynków.

Dla juniorów najważniejszym startem w roku przyszłym będzie udział w tradycyjnym turnieju UEFA, który odbędzie się w Turcji w dniach 5 — 13 maja. Zaplanowano także kilka spotkań towarzyskich dla juniorów. (s)

Pod koszem

Sobotnie i niedzielne spotkania o mistrzostwa I ligi koszykówki mężczyzn przyniosły sporo niespodzianek. Największą z nich jest awans na wicelidera tabeli drużyny lubelskiego Startu oraz aż 6 miejsc krakowskiej Wisły. W derbach Warszawy przodownik tabeli — AZS pokonał Polonię i utrzymał się na czele najlepszych zespołów. Oto wyniki.

AZS W-wa — Polonia 79:50
Słask — Lech 69:57
Lublinianka — AZS Tor. 68:71
Start Lubl. — Wybrzeże 79:74
Legia — Polonia 69:63
AZS W-wa — ŁKS 80:53
Lublinianka — Wybrzeże 69:60
Start Lubl. — AZS Toruń 94:66
W dniu dzisiejszym Legia spotka się z ŁKS.

Zespoły uczestniczące w rozgrywkach I ligi koszykówki kobiet, zakończyły w niedzielę pierwszą rundę. Mistrzem półmetka została krakowska Wisła przed ŁKS i Polonią Warszawa. Wyniki:

AZS Toruń — AZS W-wa 54:61
Spójnia Gd. — Polonia 59:60
Olimpia — Szeza 63:37
AZS Pozn. — Lech 39:43
Korona — AZS Lubl. 50:33
Wisła — ŁKS 75:54
AZS Toruń — Polonia 66:75
Spójnia Gd. — AZS W-wa 54:56
Olimpia — Lech 46:57
AZS Pozn. — Szeza 47:50
Korona — ŁKS 47:77
Wisła — AZS Lubl. 71:40

TABELA			
1. ŁKS	11	21	872:602
2. Wisła	11	21	744:527
3. Polonia	11	18	726:685
4. Lech	11	18	654:627
5. Spójnia	11	17	574:574
6. Olimpia	11	17	577:523
7. Szeza	11	17	555:601
8. AZS W-wa	11	16	565:607
9. Korona	11	15	470:543
10. AZS Toruń	11	14	554:678
11. AZS Lublin	11	12	487:679
12. AZS Poznań	11	12	461:597

KOSZYKÓWKA
LIGA WOJEWÓDZKA
MĘŻCZYZNI
Lech II — Warta 71:51
Stella Gn. — Górnik Konin 60:47

KOBIETY
AZS II — Górnik Konin 75:13
Energetyk — Olimpia II 39:35

Spartacus Budapeszt zakwalifikował się do ćwierćfinału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet zwyciężając Akademiką Sofią 15:5.

W pierwszym meczu eliminacyjnym o Puchar Europy w siatkówce mężczyzn Honved Budapeszt wygrał z mistrzem Francji Asnières Sports — 3:0 (15:6, 15:6, 15:6).

Siatkarze SC Lipsk zakwalifikowali się do 1/8 finału Pucharu Europy, wygrywając w rewanżowym meczu z mistrzem NRF USC Münster 3:0 (15:3, 15:7, 15:3). Pierwszy mecz zakończył się także zwycięstwem mistrza NRD 3:0.

W meczu eliminacyjnym Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn mistrz Portugalii, Galatasaray pokonał mistrza Turcji, Aestis Lizbona 3:1 (15:7, 16:14, 7:15, 17:15).

W stolicy Kuby rozpoczął się tradycyjny międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny, zorganizowany z okazji rocznicy rewolucji kubańskiej. Sensacją pierwszego dnia zawodów była porażka rekordzisty świata w rzucie dyskiem Czechosłowaka Danka z reprezentantem NRD Lotharem Milde. Zwycięzca uzyskał rezultat 57,78. Daneb był gorszy o 28 cm., trzecie miejsce zajął Włoch Simeon 54,24.

Bieg na 100 m wygrał Francuz Bambuck, wyrównując rekord swego kraju wynikiem 10,2, wyprzedził on o 0,3 sek. Kubańczyka Ramireza. Figueroa nie stanął na starcie finału z powodu kontuzji.

W Berlinie rozpoczęła się VIII Spartakiada w siatkówce klubów — odpowiedników polskiego zrzeszenia Gwardia. Oprócz zespołów polskich startują w niej drużyny: NRD, ZSRR, CSRS, Rumunii, Węgier i Bułgarii. W pierwszych spotkaniach drużyn męskich NRD pokonała Bułgarię — 3:1 (15:7, 5:15, 15:11, 17:15), a Rumunia wygrała z Węgrami — 3:0 (15:7, 15:7, 15:10). W meczach kobiet ZSRR zwyciężył CSRS — 3:1 (15:7, 3:15, 15:0, 15:4), a NRD wygrała z Węgrami 3:0 (15:4, 15:7, 15:13). (PAP — x)

W naszym obiektywie



20 zagranicznych pięściarzy z ZSRR, Węgier, Finlandii i NRD oraz 12 polskich bokserów wzięło udział w jubileuszowym turnieju organizowanym przez warszawską Legię z okazji 50-lecia tego klubu. W finale 6 zwycięstw odnieśli zawodnicy Związku Radzieckiego. Na naszym zdjęciu: fragment walki w wadze półśredniej. Reprezentant ZSRR Frołow (z lewej) pokonał jednogłośnie na punkty Wendlanda NRD.



Losowanie boisk przed spotkaniem siatkarzy poznańskiego Energetyka z Drukarzem Warszawą o mistrzostwo II ligi. Mecz był niezwykle emocjonujący. Poznaniaki wytrzymały duże napięcie nerwowe, mimo małego stosunkowo doświadczenia w bojach ligowych i wygrali decydującego seta, odnosząc tym samym zwycięstwo 3:2.



Oto drużyna Energetyka Poznań, która w dwóch kolejnych meczach odniosła zwycięstwa, rokując duże nadzieje na utrzymanie się w gronie drugoligowych siatkarzy. Fot. — CAF i (2) — K. Przychoński

MUZYKA

Wielki Sasza i inni

Po dłuższym czasie na afiszu Filharmonii pojawiło się nazwisko symfonisty Aleksandra Glazunowa, nazywanego „rosyjskim Brahmem“. Był naprawdę fenomenem muzyczności. Swą I Symfonię napisał mając zaledwie 16 lat. Entuzjastycznie wita utwory młodzieńczego kompozytora stary Liszt i wprawda je na estrady europejskie. Glazunow uchodził za najwybitniejszy talent „szkoły petersburskiej“ (jako uczeń Rimskiego — Korsakowa). Do stylu „kuczaków“ zbliża się przez programowość poematów (Las, Kreml, Morze, Karelia). Lecz nawiązuje także i do Czajkowskiego, by ostatecznie przejąć wiele z polifonicznego warsztatu Brahmsa. Szczytem obszernej twórczości Wielkiego Saszy (bo i tak go w Rosji nazywano) są Symfonie: IV, V i VI oraz balet „Raymonda“ — wznawiany do dziś przez teatry radzieckie.

Glazunow przez długie lata pełnił funkcję profesora a potem dyrektora konserwatorium w Petersburgu. Imponował niepospolitą wiedzą fachową. Nie zanotowaną Uwerturę do „Kniazia Igora“ Borodina zrekonstruował z pamięci, tylko raz jeden usłyszał w wykonaniu fortepianowym kompozytora. Wraz z Korsakowem również przeinstrumentował

owego „Kniazia“ (m. in. słynne Tańce Połowieckie). Zasługi Wielkiego Saszy wobec kultury ojczyzny są oczywiste. Lecz jego dzieło oprócz zalet posiada i błędy. Bywa mało sugestywne i oryginalne w samych pomysłach melodyki. Choćby i właśnie odwrotnie w Poznańskiej Filarmonii — Koncert Skrzypcowy a-moll zaczyna się nad wyraz pięknie. Instrument solowy śpiewa gładko uformowane tematy, z których jednak dalej nie rozwija się jakaś ciekawsza narracja i mocniejszy wyraz. Dopiero ostatnia część zaczyna znowu „wciągać“ swym efektownym wigorem rytmu. Mimo wszystkie wady — całość stanowi na pewno duży popis dla solisty. Laureatka kilku konkursów europejskich Marina Jaszwilli (ZSRR) grała z wewnętrznym napięciem i technicznym rozmachem, wydobywając z nie zawsze pełnych kłosów muzyki Glazunowa sporo zdrowego ziarna.

Szokującą pozycją omawianego programu symfonicznego (pod czujną batutą Z. Szostaka) była „Muzyka na instrumenty smyczkowe“ wyróżniającego się autora poznańskiego M. Makowskiego. Utwór już kiedyś u nas realizowano. Składa się z trzech, dość wyraziście skonstruowanych części, usiłujących rozwiązać przeróżne skomplikowane problemy współczesnego laboratorium kompozytorskiego. Całą drugą część wieczoru wypełnił najpiękniejszy poemat Karłowicza: „Stanisław i Anna“ „Oświećmowie“ — nastrojowy, posępny, przejmujący w swym szczerym emocjonalizmie (z patetycznym marszem żałobnym na zakończenie).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Uwaga!

Klienci
Banku PKO



UPRZĘJMIE INFORMUJEMY,
ŻE W OKRESIE PRZEDSIWIAŁCZYM

Ekspozytura w Poznaniu

przy **STARYM RYNKU 82**
czynna będzie:

- * dnia 18 grudnia br. (niedziela) — od 10—16
- * dnia 20 grudnia br. (wtorek) — od 9—17.30
- * dnia 21 grudnia br. (środa) — od 9—17.30

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K9013

Poznańskie Przeds. Transportowe Handlu
w Poznaniu, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1

SPRZEDA

jednostkom gospodarki społecznej następujące

pojazdy marki „Star” C 21 z naczeпами:

PM 1641	— wycena 24.800 zł
PM 1278	— wycena 49.600 zł
PM 1387	— wycena 37.200 zł
P 1814	— wycena 8.000 zł
P 2678	— wycena 10.000 zł
P 1577	— wycena 8.000 zł

Informacji udziela Dyrekcja Przedsiębiorstwa. K8992

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERA z uprawnieniami na stanowisko INSPEKTORA NADZORU ROBÓT SANITARNYCH
— oraz INSPEKTORA NADZORU ROBÓT BUDOWLANYCH — zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K8924.

Dnia 10 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka, sp.

Wiktorja Dziudziel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 13 na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Strzałowa 3, Górecka 151. 38249g

Dnia 10 grudnia 1966 r. zakończył strudzonego żywot, sp.

JAN FITZNER

ur. 14. VI. 1884 r.
adwokat,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 15 po mszy św., z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają
SYN, CÓRKA i RODZINA 38256g

Dnia 10 grudnia 1966 r. zmarła po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najdroższa mamusia, siostra, teściowa, babcia, szwagierka, kuzynka, przeżywszy lat 47, sp.

Franciszka Binder

z domu Janiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

38266g

Dnia 10 grudnia 1966 r. zmarł nagle w 60 roku życia mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec i teść, drogi brat i wujek

inż. Zygmunt Sobczak

zast. dyrektora Okręg. Kol. Państw. w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

pograżeni w ciężkim smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ i RODZINA

Poznań, Nowowiejskiego 22 m. 9. 38211g

W dniu 10 grudnia 1966 r. zmarł nagle, nieodwołalnej pamięci

kol. inż. Zygmunt Sobczak

zastępca dyrektora OKP w Poznaniu, przewodniczący Sekcji Kolejowej, długoletni członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SITK, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem „X-lecia PRL”, Odznaką „Przodzący Kolejarz”, Złotą Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Zielonogórskiego oraz Miasta Poznania, Srebrną Odznaką NOT.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego aktywistę NOT oraz serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

KOŁO ZAKŁADOWE SITK przy Centrali DOKP w Poznaniu

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI

STOW. INŻ. i TECHN. KOMUNIK.

w Poznaniu K9047

NAJMILSZY PREZENT GWIAZDKOWY

to szczęśliwy los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K8819

Uwaga mieszkańcy

Gniezna, Środy,
Nowego Tomyśla
i Międzychodu

Nagrody czekają!

**Tylko do 24 bm. trwać będzie
premiowana sprzedaż
artykułów bawełnianych**

zorganizowana przez Hurtownię Tekstylną WPTO oraz Zakład Usług Handlowych „Społem” w następujących sklepach PSS: W GNIEZNE

— ulica Chrobrego nr 8

— ulica Warszawska nr 4

W ŚRODZIE

— ulica Dąbrowskiego nr 10

W NOWYM TOMYŚLU

— plac Niepodległości

W MIĘDZYCHODZIE

— Dom Towarowy, ul. 17 Stycznia 36

Powysze sklepy są bogato zaopatrzone w: flanelę, płótna białe, ręczniki frotterowe, artykuły dekoracyjne, kretony i inne artykuły bawełniane.

W LOSOWANIU NAGRÓD UDZIAŁ WEZMA NUMERY PARAGONÓW POTWIERDZAJĄCYCH ZAKUP TOWARU WARTOŚCI OD 100 ZŁOTYCH.

W8599

Praca

Uczeń potrzebny. Stolarz, Nowowiejskiego 21. 37934g

Malarzy czeladników i uczniów przyjąć. Aleja Wielkopolska 13. 38033g

Opiekunkę do 10-miesięcznego dziecka, 8 godzin przyjąć. Poznań, Szpitalna 6 m. 11, po godz. 16. 37360g

Rencista przyjmie pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37288g.

Tokarz - ślusarz wysoko kwalifikowani oraz spawacz z uprawnieniami Okręgowego Technicznego Dozoru Kotłów potrzebni zaraz. Poznań, Żeromskiego 7. 37856g

Robotnika budowlanego zatrudnić. Poznań, Staszica 24 m. 4, godz. 16—18. 38121g

Pomoc do dziecka (2 l.) przyjąć zaraz. Przybyśzewska 38 m. 5, godzina 18—21. 37084g

Samodzielna dochodząca gospośka potrzebna do rodziny lekarskiej. Plac Młodej Gwardii 1a, klatka schodowa D, m. 5. 38124g

Stolarz do prac dorywczych potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, Sporna 12. 37107g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 37006g

Dnia 9 grudnia 1966 r. odeszła od nas na zawsze w 15 roku życia, moja najukochańsza córka, nasza najdroższa siostrzyczka, wnuczka, bratanica i kuzynka, sp.

Haneczka Romanowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

MATKA, SIOSTRA, BRACIA i RODZINA

Poznań, ul. Piękna 63 m. 5. 38241g

Dnia 10 grudnia 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, nasza najlepsza matka, siostra i ciocia, sp.

Z BLAŻEJCZYKÓW

Władysława Heil

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Rynek nr 14, we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 11 do kościoła św. Piotra i Pawła.

Po nabożeństwie żałobnym odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Krotoszynie.

W głębokim smutku pograżeni

MAZ, DZIECI i RODZINA

Krotoszyn, Murowana Goślina, Poznań. 38213g

Dnia 10 grudnia 1966 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 96, nasza ukochana matka i babunia, sp.

Z WĘŻYKÓW

Józefa Bernardowa Chrzanowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym na Narutowicach,

o czym zawiadamiają

SYN, CÓRKA, ZIEĆ i WNUKI

Poznań, ul. Słowackiego 32 m. 1. 38255g

Dnia 10. XII. 1966 r. zmarła

Franciszka Binder

Zegnamy z głębokim żalem naszą długoletnią koleżankę i współpracownicę.

Szlachetna jej postać pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się 13. XII. 1966 r. o godz. 12.40 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY

RADA ZAKŁADOWA

Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu

38248g

Matematyczną sprawność w obliczeniach zdobędziesz pod kierunkiem pedagogicznym. Grunwaldzka 22a m. 2. 35962g

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE

W POZNANIU

z siedzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7, tel. Poznań 707-39 i 723-31

INFORMUJĄ, ŻE PRZYJMAJĄ JESZCZE

KANDYDATÓW NA KONTRAHENTÓW

kurcząt i kaczek tuczonych typu „broiler”, posiadających pomieszczenia o pow. co najmniej 180 m², tj. na wychów 2.000 szt. kurcząt, położone w promieniu 50 km od Poznania oraz o pow. 50 m² na wychów 500 szt. kaczek w prom. 50 km od Poznania, Gniezna, Obornik i Konina.

Zakłady zapewniają udzielenie pożyczki w wysokości 10 zł na 1 sztukę zakontraktowanej kurcząt i 18 zł na 1 sztukę zakontraktowanej kaczki.

Tucz kurcząt trwa 10 tygodni, tucz kaczek 8-9 tygodni.

Wszelkich informacji i porad udziela: Dział Skupu i Kontrakcji Zakładów oraz n/Oddziały w Obornikach, Gnieźnie i Koninie. K8449

Niemieckiego, angielskiego, francuskiego udzieli. Szamarzewskiego 16 m. 6. 37039g

Matematyki od godz. 16 udzielam. Czechosłowacka 23 B m. 10 (Dębice). 37037g

Spzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań. Czerwonej Armii 10. 35763g

Spredam nowy piec stalopelny. Tel. 594-54, godz. 7-14. 37239g

Spredam gitarę elektryczną „Jolana”. Szczanieckiej 4 m. 7. 37240g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 70. 37761g

Tanio sprzedam nowe futro imitacja karakulów, popielate. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38052g.

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645-11. 38108g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszynowa „Dubi” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Turowska 8 m. 44 (boczna Wielkopolskiej). K8346

Zamienię samodzielną po 25 m², kuchnia 16 m², łazienka, (brodzik) ubikacja wspólna, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam tanio, wózek nowoczesny. Jesienna 20 m. 8. 37162g

Spredam 2 wagi uchyłne. Telefon 635-67. 37163g

Kontrabas elektryczny ze wzmacniaczem oraz wzmacniacz do gitary, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37176g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645-11. 38108g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszynowa „Dubi” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Turowska 8 m. 44 (boczna Wielkopolskiej). K8346

Zamienię samodzielną po 25 m², kuchnia 16 m², łazienka, (brodzik) ubikacja wspólna, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam tanio, wózek nowoczesny. Jesienna 20 m. 8. 37162g

Spredam 2 wagi uchyłne. Telefon 635-67. 37163g

Kontrabas elektryczny ze wzmacniaczem oraz wzmacniacz do gitary, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37176g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645-11. 38108g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszynowa „Dubi” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Turowska 8 m. 44 (boczna Wielkopolskiej). K8346

Zamienię samodzielną po 25 m², kuchnia 16 m², łazienka, (brodzik) ubikacja wspólna, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam tanio, wózek nowoczesny. Jesienna 20 m. 8. 37162g

Spredam 2 wagi uchyłne. Telefon 635-67. 37163g

Kontrabas elektryczny ze wzmacniaczem oraz wzmacniacz do gitary, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37176g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645-11. 38108g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszynowa „Dubi” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Turowska 8 m. 44 (boczna Wielkopolskiej). K8346

Zamienię samodzielną po 25 m², kuchnia 16 m², łazienka, (brodzik) ubikacja wspólna, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam tanio, wózek nowoczesny. Jesienna 20 m. 8. 37162g

Spredam 2 wagi uchyłne. Telefon 635-67. 37163g

Kontrabas elektryczny ze wzmacniaczem oraz wzmacniacz do gitary, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37176g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645-11. 38108g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszynowa „Dubi” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Turowska 8 m. 44 (boczna Wielkopolskiej). K8346

Zamienię samodzielną po 25 m², kuchnia 16 m², łazienka, (brodzik) ubikacja wspólna, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam tanio, wózek nowoczesny. Jesienna 20 m. 8. 37162g

Spredam 2 wagi uchyłne. Telefon 635-67. 37163g

Kontrabas elektryczny ze wzmacniaczem oraz wzmacniacz do gitary, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37176g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645-11. 38108g

Dziwiarska, saneczkowa oryginalna maszynowa „Dubi” 10/100, stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Turowska 8 m. 44 (boczna Wielkopolskiej). K8346

Zamienię samodzielną po 25 m², kuchnia 16 m², łazienka, (brodzik) ubikacja wspólna, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37146g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam tanio, wózek nowoczesny. Jesienna 20 m. 8. 37162g

Spredam 2 wagi uchyłne. Telefon 635-67. 37163g

Kontrabas elektryczny ze wzmacniaczem oraz wzmacniacz do gitary, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37176g.

Telewizor 21 cali, okazjynie sprzedam. Gasiorowskich 10 m. 20. 37185g

Spredam „Opel-Record” z powodu wyjazdu, stan dobry. Szczanieckiej 14a m. 3, tel. 645

Aby ludzie dotknięci losem nie pozostawali sami

Powiatowa narada opieki społecznej, zorganizowana niedawno w Czarnkowie wykazała, że waga problemu niesienia pomocy ludziom dotkniętym przez los, pozostającym w trudnych warunkach bytowych, ludziom krzywdzonym czy też samotnym, zniechęconym starcom bynajmniej nie maleje. Przeciwnie. Liczne fakty złego traktowania starzejących się rodziców przez dorosłe dzieci, kary godnego zaniechania, a nawet bezlitosnego znęcania się niektórych rodziców nad dziećmi, gorszące prowadzenie się pewnych jednostek, fakty wykróceń popełnianych przez nie nadzorowaną młodzież, nie dostatek rozbitych rodzin wiekdziennych itp. — wymagają wzmożenia działalności opieki społecznej w powiecie. W niektórych przypadkach obserwuje się rażącą wręcz obojętność i tolerancję na dostrzegane objawy ludzkiej krzywdy, nieuzasadnioną wyrozumiałość i pobłażanie awanturczym wyczynom alkoholków i nieodpowiedzialnych jednostek.

Jest więc konieczność bezpośredniej reakcji środowiska na te przejawy, wzmożenia obywatelskiej opinii publicznej, wobec sprawców ludzkich dramatów. Bez zdecydowanej postawy i pomocy środowiska, opiekunowie społeczni niewiele mogą zdziałać. Jedynym orężem tej armii opiekunów, jest niesienie pomocy. Łagodzenie niedostatku i zapobieganie krzywdom.

Oczywiście, pomoc finansowa i materiałowa odgrywa tu najbardziej konkretną rolę. Budżetowe środki pomocy państwa na cele opieki społecznej wzrastają systematycznie i przekroczyły w tym roku 650 000 zł., nie licząc środków Powiatowego Komitetu Pomocy Społecznej oraz innych przekraczających łącznie 200 000 zł. Za kres pomocy mógłby być jes-

cze większy, gdyby gromadzie komitety potrafiły aktywnej i skutecznej gromadzić własne fundusze społeczne. Im bowiem one są większe tym wyższe można uzyskać dotacje Zarządu Wojewódzkiego PKPS. Obecnie w okresie zimy i zbliżającej się Gwiazdki, zadanie to jest szczególnie aktualne i niezwykle pilne. Niech ludzie dotknięci losem nie pozostają bez pomocy.

Praca skromnych i pełnych poświęcenia ludzi spod znaku opieki społecznej, nie jest ani łatwa, ani przyjemna. Toteż oprócz słów uznania i serdecznych podziękowań, jakie złożył im przedstawiciel Prezydium PRN, 30 opiekunów otrzymało nagrody pieniężne. Gorliwością w pracy i sumiennym wykonywaniem społecznych obowiązków wyróżniają się: **Kazimierz Terlecki** z Romanowa Górnego, **Wanda Grupańska** z Wielunia, **Kazimierz Dezer** z Lubusza oraz zasłużony długoletni sekretarz Powiatowego Komitetu Pomocy Społecznej — **Franciszek Jabłoński**.

STEFAN SURMA

Miasto z szansą

Rozbudowa Śremu

O rok wcześniej niż planowano uruchomione zostało Technikum Mechaniczne dla Pracujących w Śremie. Jest ono czynne od 1966 r. Uczęszcza tam 43 uczniów. Ponadto w powiecie śremskim kształcą się obecnie ogółem 718 uczniów w następujących zawodach: technicy o specjalności obróbki skrawaniem, formierze, tokarze, ślusarze i elektrycy. Uczniowie oraz studenci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie tworzyć będą kadry techniczne budowanej w Śremie odlewni żeliwa.

Już obecnie odlewnia zatrudnia 184 pracowników. Liczba ta z roku na rok będzie zwiększała się; w roku 1970 dojdzie do 2175 pracowników. Dla nich i ich rodzin przewiduje się wybudowanie na nowym osiedlu 1025 mieszkań. Dotychczas oddano do użytku założeń budujących odlewnię żeliwa w Śremie 3 nowoczesne hotele robotnicze po 80 łóżek każdy. Czwarty hotel jest w trakcie budowy. Hotele te będą w przyszłości zamienione na mieszkania dla pracowników odlewni. Nowe osiedle i teren budowanej odlewni są już zaopatrzone w instalacje wodne i gazowe oraz kończy się budowa dla nich kanalizacji.

Modernizuje się w Śremie gazownię, która będzie produkowała na dobę 6000 m³ gazu, co zaspokoi potrzeby miasta. Obecna produkcja gazu wynosi 2000 m³ na dobę.

W latach 1968/69 zostanie pobrażona nowa piekarnia mechaniczna. Będzie ona produkowała ton pieczywa na dobę. Przy piekarni PSS Śrem wybuduje wytwórnię wód gazowych.

Na terenie obecnej reżni miejskiej pobrażona zostanie nowa masarnia. Jej zdolność produkcyjna wyniesie 2 tony wyrobów masarskich na dobę. Wraz z rozwojem miasta powstana na nowym osiedlu pawilon handlowo-usługowy, w nim będzie też umieszczony drugi urząd pocztowy.

Sprawa rozbudowy szpitala nie jest ostatecznie zdecydowana. Wyłoniły się bowiem dwie koncepcje. Pierwsza to

nadbudowa głównego budynku szpitala, druga to wybudowanie nowego gmachu. Jeżeli powiat uzyska odpowiednie kredyty, to zwycięży druga koncepcja. Budowa nowoczesnego szpitala nastąpi w tym przypadku jeszcze w bieżącej pięcioletniej. (su)

Wystawa bohaterstwa dzieci polskich

6 grudnia br. otwarta została w Muzeum w Lesznie ciekawa wystawa, obrazująca przebieg strajków szkolnych na terenie Wielkopolski podczas zaboru pruskiego.

Wystawa pt. „Strajki szkolne” przedstawia fotokopie z oryginalnych — archiwalnych dokumentów władz pruskich dotyczące strajków, wycinki z gazet tego okresu, literaturę, ankietę żyjących uczestników strajku oraz wykaz ukaranych rodziców i dzieci za udział w strajku.

Ekspozycja obrazuje młodzieżowy ruch strajkowy z powiatów: leszczyńskiego, kościańskiego, wolsztyńskiego, rawickiego oraz znany strajk dzieci wrzezińskich.

W powiecie leszczyńskim — jak wynika z zgromadzonej dokumentacji — strajki dzieci szkolnych miały miejsce w Osiecznej, Rydzynie i Bełcinie.

Do zgromadzenia ciekawych dokumentów przyczynili się: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz leszczyńskie Muzeum.

Co starego w Kaliszu?

Większymi względami cieszą się na ogół dzieci pierworodne. U nas odwrotnie. Wśród urodzinywskich świeć Tysiąclecia za brakło najznamienitszej, upamiętniającej dokumentalne na rodziny Kalisza w drugim wieku n.e.

Kalisz, ongiś Calis, jeszcze wcześniej Calisia — to unikalny gród w północnej części Europy, który przynajmniej od Ptolemeusza, a kto wie czy nie od Celtów, zachował ciągłość miejsca i nazwy. „Kaliów”, bagien obronnych. Nazwy, przekazane aleksandryjskiemu geografowi przez kupców śródziemnomorskich, wymieniających z mieszkańcami Calisii swoje towary w zamian za skóry, futra, miód, wosk, niewolników, a być może również za zboże, bydło i żelazo.

Piwonice, wioska mała

Gdy się mówi „leży na skarbach” — myśli się albo o właściwościach złota zaszytego w sieni, albo o mieście spoczywającym na pokładach cennego minerału. Piwonice pod Kaliszem leżą na skarbach wyjątkowych: na prasłowiańskiej osadzie z rzymskiego okresu. Tu przed osiemnastu wiekami znajdowało się centrum kilkunastu osad, odnotowane ze zdumiewającą dokładnością w ptolemeuszowej „Geografii”. Kto wie nawet — że powtórzmy supozycję profesora Kazimierza Moszyńskiego — czy metryka Kalisza nie sięga czasów jeszcze wcześniejszych, bo w Piwonicach znaleziono zabytki po Celtach. Po przekopaniu w całości choćby jednej osady, udałooby się pewno zdobyć dowody na poparcie tej hipotezy, a jednocześnie uzupełnić brakujące ogniwa kultury materialnej z czasów od VI do IX wieku n.e.

Półki co, powtórzmy za dr. Krzysztofem Dąbrowskim, że „zakładanie osiedli na tych samych miejscach i funkcjonowanie cmentarzy na przestrzeni kilku stuleci, to ważne argumenty przemawiające za nieprzerwaną ciągłością osadnictwa”.

Jak mieszkali?

Przeciętny budynek mieszkalny w Calisii miał od 12 do 48 m. kw. powierzchnię, z czego około 20 proc. przypadało na ściany. Piec piekarski lub palenisko umieszczano czasem wewnątrz domu, lecz częściej na zewnątrz pomiędzy budynkami, podobnie jak piece hutnicze. Odkopane na terenie Piwonice „gospodarstwa domowe” liczyły od 3 do 22,5 arów. Ulubioną formą zabudowy był prostokąt; także niektóre pale niskie odznaczały się regularnym prostokątnym kształtem, co z kolei skłania do westchnienia, jako że nasze obecne pokoje mają często ściany „pod krzywym winklem”.

Co posiadali?

Na terenie Kalisza i jego najbliższych okolic, obok zbiorów monet zwanych oficjalnie

Milenium z hakiem

„skarbami” (m. in. wykopano około dwóch tysięcy monet rzymskich, z których część służyła tutejszym mieszkańcom do wymiany obiegowej) — znałono inne skarby, z czego dwa wyjątkowej wartości. Jeden, to miecz brązowy z monogramem rzymskiego producenta — jedyny, jaki zachował się w Europie sygnowany takim właśnie znakiem firmowym. Drugi, to kamienna forma, w której prasłowiański jubiler odlewał ozdoby kobiece. Srebrna kopia odlanu przypominająca modną w latach trzydziestych bransoletkę w kształcie podkowy. I jak tu obstawać przy teorii „zmienności” naszego świata?

Obok znalezisk będących relikwiami na skalę światową, odkryto w rejonie Kalisza importowane wyroby z brązu, srebra, szkła, luksusową ceramikę, narzędzia pracy i broń — oraz podobne wyroby robione na miejscu, które byśmy dziś nazywali produkcją antyimportową. Zamożni, zresztą, pracownicy i przedsiębiorcy byli nasi odlegli przodkowie! Stwierdzono nawet że chcąc zdobyć atrakcyjne towary wymienne, sami zapuszczali się po bursztyn, którego zdobycie było głównym celem wypraw

kupców rzymskich w daleką krainę północy.

W muzeum

Choć w ostatnim, najefekowniejszym roku obchodów Tysiąclecia, cicho było o Kaliszu — nie zaprzestano prac badawczych nad jego przeszłością. Miejskie Muzeum Archeologiczne wzbogaciło się o dalsze zbiory, zarówno z lat najdawniejszych, jak z okresu między IX a XII wiekiem n.e. Wśród ostatnich wykopano tajemniczą beczkę drewnianą, która powinna być służyć do przechowywania ziarna, a znaleziono w niej... lby końskie (Gdyby wykopano je spod węgla, wiadomo by że chodzi o słowiańskie „zakładziny” czyli o ochronę domu przed złymi mocami — tłumaczy kierownik Muzeum, mgr Olech Podlewski — Ale w beczce?...).

W przyszłym roku Muzeum wkracza w najuciążliwszy etap swojego rozwoju — rozpoczyna kapitalny remont oraz budowę dodatkowego pawilonu. Należy życzyć, aby wszystko poszło sprawnie i szybko — i żeby znalazły się środki na dalsze prace wykopaliskowe, po których badacze spodziewają się wypełnienia luk w życiorysie najstarszej na północy Europy, do dziś istniejącej osady.

IRENA FRACKOWIAK

Turek — 30,4 miliona złotych Leszno — 108 procent zobowiązań

Dalsze meldunki Czynu Tysiąclecia

Na wspólnej sesji Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się w Turku 6 grudnia br. dokonano oficjalnego podsumowania realizacji czynów społecznych, podjętych dla uczczenia 1000-lecia państwa polskiego, 625-lecia Turku i 100-lecia istnienia powiatu tureckiego.

Delegacje gromad, miast, zakładów pracy, komitetów blokowych i młodzieży szkolnej złożyły meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań, po dając jednocześnie przypuszczalne terminy wykonania zadań zaległych lub przewidzianych jako długofalowe.

W ogólnej sumie wartości zobowiązań powiatu wynoszącej 61 milionów zł znajdują się czyny społeczne o wartości 33 mln zł i zobowiązania produkcyjne na sumę 28 mln zł. Te ostatnie będzie można rozliczyć dopiero po zakończeniu roku. Dotychczasowa realizacja czynów społecznych świadczy o olbrzymim wysiłku ludności i wskazuje na jej dużą ofiarność i poczucie obowiązku obywatelskiego. Osiągnięcie 92 proc. zaplanowanej wartości, tj. 30,4 mln zł, pomimo że znaczna część przewidzianych prac dotyczy zadań długofalowych, było możliwe na skutek przekroczenia realizacji za dan bieżących. I tak np. zamiat zaplanowanej budowy 14 km dróg o nawierzchni twardej wybudowano 18,3 km. Podobne wyniki osiągnięto też w naprawie dróg, różnych pracach związanych z budową i remontem szkół, obiektów kultu-

ralnych, remiz strażackich, gospodarki komunalnej, zazieleniania terenu itp.

Ze względu na korzystny wpływ organizowanych w br. obchodów rocznicowych na pobudzenie inicjatyw i aktywności społeczeństwa — podjęto na Sesji uchwałę o corocznym obchodzeniu „Dni Turku” w miesiącu wrześniu. (WG.)

Mieszkańcy Leszna, którzy już niejednokrotnie dali się poznać ze społeczeństwa w br. nieźle w realizacji podjętych czynów z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego spisali się dobrze. Zgłoszone na kwietniowej sesji FJN czyny na rzecz miasta zostały przekroczone o 108 proc. Ich wartość szacuje się na kwotę ponad 2,274 tysiące zł. Niezależnie od tego zakłady pracy Leszna zadedykowały swój udział w kosztach budowy Parku Przyjaźni na stokach Cytadeli w Poznaniu na sumę 26.627,— zł. (B)

Pokrótkie z Wągrowca

NARADA PCK

Na naradzie prezesów PCK stwierdzono, że oddział powiatowy PCK ma duże zasługi w szeregach oświaty sanitarnej, np. akcji czystości w PGR. W konkursie brały udział 24 gospodarstwa. Pierwsze trzy miejsca zajęły: PGR Roszkowo, Zabiczyn i Jankowo.

KURS DROBIARSKI

Zakończył się kurs drobiarski dla członków ZMW i Koła Gospodyń Wiejskich, w którym udział wzięło 35 uczestniczek. Wykładowcami byli pracownicy Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Drobiu z Poznania.

Grudzień	Łucji
13	
Wtorek	Święto: 7,54—15,39

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały” i g. 19 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Kram z piosenkami”; KROTOSZYN — „Dzieci Pana Majstra”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramic — „Dni grozy i śmiechu”; Noteć — „Parasolki z Cherbouga”; CZARNKÓW — „Romans z nieznanym”; GNIEZNO Lech — „Spółka na kobiety”; Polonia — „Nikt nie chciał umierać”; GOŚCIN — „Pielna życia”; JAROCIN — „Wrak Mary Deare”; KALISZ Kosmos — „Najpiękniejsze oszustwa świata”; Oaza — „Zej-

ście do piekła”; Stylowe — „Strzelby Apaczów”; KEPNO — „Morderca na urlopie”; KŁODAWA — nieczynne; KOŁO — nieczynne; KONIN Energetyk — „Kim pan jest doktorze Sorge?”; Górniki — „Nie przysyłał mi kwiatów”; KOSCIAN — „Pięć jeździec Apokalipsy”; KROTOSZYN — „Winnetou” (I i II s.); LESZNO — „Matłężstwo na niby”; MIEJŚCIECHÓW — „Ameryka oczyma Francuza”; NOWY TOMYSL — „Dwaj z Teksasu”; OBORNKI — „Karambol”; OSTROW ROKA — „Obcy w Orientie”; Świecie — „Bumerang”; OSTRZESZÓW — „Markiza Angelika”; PIŁA Iskra — „Męski piknik”; Koral — „Hasło bez odzewu”; PLESZEW — „Szczur Ameryki”; RAWICZ — „Kobiety strzeżcie się”; ŚLUPCA — „Czarny aksamit”; ŚREM — nieczynne; ŚRODA — „Nie zabijaj”; SZAMOTUŁY — „Uciekinier w pościgu”; TRZCIANKA — „Wizyta starszej pani”; TUREK — „Gdyby 1000 klarnetów”; WĄGROWIEC — „Casanova znad Dunaju”; WOLSZTYN — „Testament uczoności”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — 12-21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy”.

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.06 do 3) 69,74

MHZ: 8.15 Muz. poranna; 8.49 M6 — W. Technika; 9 Dla kl. IV „Obrazki z naszej przeszłości”; 9.20 Polska muz. ludowa; 9.40 „Nie tylko w przedszkolu” słuch. w oprac. H. Hermelin; 10 „Ślad kamieni” fragm. pow. E. Neutcha; 10.20 Z arcydzieł Wolfganga Amadeusza Mozarta; 11 Dla kl. VIII „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Gra Orkiestra Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swoją karmę”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V i VI „O muzyce wokalne”; 13.25 Muz. symf.; 14 „Wizerunki”; „Na rybach” opow. A. Minkowskiego; 14.15 „Sportowcy wiejszy na start”; 14.30 Konc. rozrywk. z udziałem piosenkarzy — Patouchi i Yves Montand; 15.05 Dla uczniów szkół średnich: „Biologia przyszłości”; 15.25 Pieśni kompozytorów polskich; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Nuty-nutki” — koncert w oprac. W. Bacewicza; 18.43 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Radiowy kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.20 Reportaż Red. Społ.; 19.30 Koncert Ork. F. Siatkiny; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Wczoraj lit.-muz.; 20.33 Stuchowisko pt. „Obietnica poranka”; 21.33 Z kart muzycznego tysiąclecia; 22 Fel. z cyklu: „Notatnik kulturalny”; 22.10 Radiowe Studio Piosenki; 22.35 Chwila poezji; 22.40

W kraju wschodzącego słońca — aud. st.-muz. w opr. J. Kołaczewskiego; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.12 Chwila muzyki; 23.15 Magazyn Polskiej Federacji Jazdowej; 23.30 Utwory na orkiestrę smyczkową; 0.06 Program nocny z Rozgł. PR w Katowicach; 0.55 Kalendarz Radiowy; 0.59 Sygnał czasu z Centralnego Urzędu Jaskół i Miar; 1.06 d. e. programu nocnego z Rozgł. PR w Katowicach; 3 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 0.01, 1.01, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHZ: 8.15 Radiowy kurs jęz. ros.; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Kwadrans mel. rozrywk.; 9 Muzyka popularna; 9.40 Z życia Zw. Radz.; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Człowiek, o którego upomniało się morze” ode. pow. A. i Cz. Centkiewiczów; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Radiowa poradnia rodzinna; 11.25 Włoska muzyka operowa; 12.50 „Dylemat brytyjskiego socjalizmu” fel. doc. dr J. Golebiowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pogadanka pt. „O opłacalności nawożenia łąk i pastwisk”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Zima w piosence i melodii; 14.30 „Zielone sygnały” wy-

syła Red. Wiejska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z estrady Warszawskiej PWSM; 15.30 Dla dzieci „Sekrety Amelki”; 17.25 Fel. F. Fornalczyka; 17.35 Gra zespół J. Miliana; 17.50 Audycja aktualna — autor: P. Lubiński; 18 Radioexpress; 18.10 „Wieża Babel” aud. muz.-sl. J. Hojana i S. Kamińskiego; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Zautomatyzowany kołos” aud. 2 — pog. dr inż. P. Murzy-Muchy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Z twórczości L. van Beethovena; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Konc. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. H. Debicha; 22.20 V aud. z cyklu: „Kościół wobec problemów świata współczesnego”; „Problemy wojny i pokoju”; 22.33 G. Bacewiczówna — VII Kwartet smyczkowy; 22.54 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK — 9.55 — 10.25 Program dla szkół, J. Kochanowski — „Odprowa postów greckich”; 10.25 „Wir” — film fab. prod. weg.; 11.55 — 12.25 Program dla szkół — „O miejsce wśród ludzi”; 15.20 Program dnia; 15.25 „Przy sposobie rolnicze”; 16 Politechnika TV — cz. I; 16.30 Politechnika TV — cz. II; 17 Wiadomości; 17.05 Dla dzieci — „Zręczne re-

ce”; 17.20 Dla młodych widzów — „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 17.50 Informator handlowy; 18 Program filmowy; 18.20 „Giedla piosenki”; 18.55 „Dwie epoki, dwie partie” — progr. dok.; 19.20 Dobranoc i dziennik TV; 20 „Telewizyjny Przegląd Kulturalny”; 20.15 „Wir” film fab. prod. weg.; 21.35 „Panorama literacka”; 22.10 Dziennik TV; 22.25 Program na jutro; 22.30 Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23 Politechnika TV — Matematyka.

ŚRODA — 10 „Ufać i żyć” — film z serii „Dr Kildare”; 10.55 — 11.25 Fizyka dla kl. VII — „Bezładność ciał”; 11.55 — 12.25 Fizyka dla kl. VIII — „Elektroizolacja”; 16.05 39 lekcja jęz. ros.; 16.25 „Przy pominamy — radzimy”; 16.35 Polska Kronika Filmowa; 16.55 Wiadomości dziennika; 17 Dla młodych widzów; 17.30 Nie tylko dla pań; 17.50 Wszelchnia TV — „Linia i plama”; 18.25 Sprawozdanie sportowe; 19 Sprawy do załatwienia; 20 19.20 Dobranoc i dziennik TV; 20 „Gra Benon Hardy”; 20.20 „Ufać i żyć” — film z serii „Dr Kildare”; 21.10 Światowid; 21.45 Mały Teatr TV „Zamknięty przedział”; 22.35 Kronika Kulturalna; 22.55 Dziennik TV; 23.10 Program na jutro.

TV zastrzeżenie prawo zmian w programie.